

Upamiętnili egzekucję 38 powstańców Dakota Santee

31 grudnia 2012

Rdzenni Mieszkańcy z plemienia Dakota, a także ich sympatycy, podczas specjalnej ceremonii 26 grudnia, upamiętnili jedną z największych masowych egzekucji w historii USA. 26 grudnia 1862 roku w Mankato, w stanie Minnesota, dokonano publicznej egzekucji przez powieszenie 38 mężczyzn z plemienia Dakota. Wyrok kary śmierci, pod którą podpisał się ówczesny prezydent Abraham Lincoln, zasądzono, za rzekome przestępstwa, których mieli dopuścić się skazani Indianie podczas wojny między Stanami Zjednoczonymi a narodem Dakota Santee.



Z okazji 150 rocznicy egzekucji, pięćdziesięciu członków ludu Dakota i przyjaciół plemienia, z początkiem grudnia wyruszyło w konną podróż z Dakoty Południowej, by trzy tygodnie później osiągnąć punkt w Minnesocie, w którym dokonano pamiętnej egzekucji.. Jeden z organizatorów przejazdu, Peter Lengkeek powiedział do zgromadzonego tłumu: „W 1862 roku, tych trzydziestu ośmiu zawisło jak przestępcy. Zginęli, ponieważ stanęli w obronie dzieci, kobiet, naszego sposobu życia, i za to zawsze będę im wdzięczny”. Według relacji naocznego świadka z 1862 roku dla New York Timesa, większość indiańskich

mężczyzn straconych tego dnia przed zgładzeniem odśpiewało „pieśń śmierci”. Wśród skazanych byli również Metysi, którzy przeszli na chrześcijaństwo i zaintonowali hymn. Egzekucje obserwowało 4000 osób, a także 1400 umundurowanych żołnierzy.

Indianie Dakota Santee od wielu lat mieli do czynienia z kupcami i misjonarzami penetrującymi wielkie równiny. Po 1840 roku ich ziemie stały się jednak miejscem ekspansji amerykańskich osadników. W ciągu następnych dwudziestu lat stracili ziemie przodków i zostali zmuszeni do osiedlenia się w granicach rezerwatu. Dakotowie Santee pozbawieni swojej ojcowizny, posiadali niewystarczającą ilość terytoriów by móc przetrwać opierając się, tak jak dotąd, na myślistwie, rybołówstwie i zbieraniu dzikiego ryżu. Na nic zdał się tutaj osobisty protest wodza Małego Kruka (Taoyateduta), który odbył daleką podróż do Waszyngtonu w 1858 roku. Amerykański rząd nie potrafił dotrzymać podstawowych obietnic zapewniających kruchy rozejm. Indianie nie otrzymali odszkodowania za utracone domeny, wkrótce pojawiły się problemy z dostawą obiecaną żywności. Santee pozbawieni ziem przodków, zmarginalizowani i wydani na pastwę głodu, wszczęli powstanie. Taoyateduta, prowadzący do tej pory ugodową politykę, stanął na czele zbrojnego wystąpienia.

Wybuch powstania zaskoczył kolonizatorów. 1000 wojowników przez następne miesiące siało postrach, z ich ręki zginęło ponad 600 amerykańskich kolonistów. Po stłumieniu podstawowego ognia rebelii we wrześniu 1862 roku, amerykańscy żołdacy chcieli naznaczyć swój triumf krwawym laurem. Pułkownik Hastings Sibley, jak sam przyznawał, „gotowy na całkowite wyniszczenie Siuksów”, 28 września powołał komisję wojskową, która miała osądzić 393 Dakotów za „morderstwa i inne zamachy”. Postępowania prowadzone przez komisję Sibleya, zdaniem historyków, były w rzeczywistości farsą. Niektóre przesłuchania trwały tylko 5 minut. Niektórzy Indianie zupełnie nie rozumieli tego co do nich mówiono. Komisja obradowała pod silnym naciskiem i zamówieniem politycznym.

Gubernator stanu Minnesota, Alexander Ramsey oświadczył, że „Siuksowie z Minnesoty powinni zostać wyćpieni bądź wybawieni na zawsze poza granice stanu”. Komisja obradująca w takt podobnych oczekiwań, była gotowa zawiesić pętle na szyjach 300 Indian. Ramsey musiał pohamować swoją złość, gdy interwencje w samym Waszyngtonie, takich osób jak biskupa episkopalnego, Henry’ego Whipple’a, zredukowały liczbę mężczyzn skazanych na śmierć do niespełna 40.

Po zgładzeniu 38 powstańców, zgodnie z zarządzeniem pacyfikatorów, 1600 Dakotów i Metysów, zostało zmuszonych do długiego marszu do Fort Snelling, gdzie byli więzieni przez zimę lat 1862/63. Wilfred Keeble, organizator tegorocznego przejazdu na miejsce egzekucji, nazwał Fort Snelling „obozem koncentracyjnym”. W ciągu kilku zimowych miesięcy zmarło w nim 300 Dakotów, czyli niemal co piąty zatrzymany Indianin.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: tcdailyplanet.net, journalstar.com, norfolkdailynews.com, nativetimes.com, ww4report.com

Dla „Wolnych Mediów”